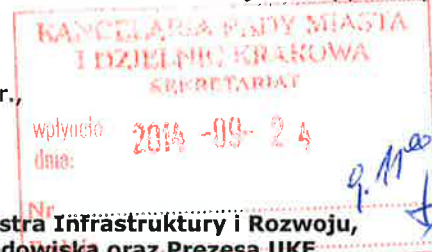


Rada Miasta Krakowa
zebrana na sesji w dniu 8 października 2014 r.,
uchwała niniejszą



REZOLUCJĘ

skierowaną do Parlamentarzystów RP, Prezesa Rady Ministrów, Ministra Infrastruktury i Rozwoju, Ministra Administracji i Cyfryzacji, Ministra Zdrowia, Ministra Środowiska oraz Prezesa UKE w sprawie zmiany przepisów prawnych dotyczących lokalizacji, budowy i funkcjonowania stacji bazowych telefonii komórkowej.

Rada Miasta Krakowa ubolewa, iż Rezolucja z 25 stycznia 2012 roku nie przyniosła żadnych zmian w przepisach na szczeblu krajowym. Rada nadal z niepokojem przyjmuje liczne protesty mieszkańców związane z lokalizacją nowych stacji telefonii komórkowej na terenie miasta Krakowa. Największe kontrowersje wzbudza fakt gwałtownego, niekontrolowanego rozwoju sieci stacji bazowych oraz stawianie ich na budynkach mieszkalnych i użyteczności publicznej, w tym szkołach czy szpitalach. Niejednokrotnie mamy do czynienia z łamaniem przepisów przez operatorów telekomunikacyjnych, którzy realizują swoje projekty bez stosownych pozwoleń i niezbędnej dokumentacji technicznej i powykonawczej. Sytuacja przybrała poważny charakter z uwagi na wprowadzenie nowych usług szybkiego internetu mobilnego, który spowodował modernizację istniejących stacji bazowych polegającą na zwiększeniu (czasami kilkakrotnie) mocy anten – a co za tym idzie narażenia mieszkańców na zwiększoną emisję pól elektromagnetycznych (PEM).

Władze samorządowe są pozbawione wpływu na możliwość ograniczania budowy stacji bazowych, ponieważ wydziały architektury czy konserwator zabytków nie może zakazać ich lokalizacji, a nadzór budowlany nie ma skutecznych instrumentów prawnych, aby wstrzymać budowę. Zgodnie z ustawą z 17 lipca 2010 r. o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych gminy nie mogą umieszczać w planach zagospodarowania przestrzennego zakazu inwestycji telekomunikacyjnych bez podania przyczyny. Brakuje kryterium uwzględnienia ładu przestrzennego oraz przepisów zachęcających do maskowania anten. Zaden z organów nie jest w stanie merytorycznie zweryfikować wniosku operatora (zarówno od strony budowlanej jak i środowiskowej) oraz w sposób niezależny od operatora i bez jego wiedzy sprawdzać zgodność działającej stacji z projektem, obowiązującymi normami prawnymi czy wpływem na środowisko. Obowiązujące przepisy przewidują, że maszty telefonii (montowane na obiektach jako urządzenia) o wysokości do 3 metrów nie wymagają ani pozwolenia, ani zgłoszenia (art. 30 ust. 1 pkt. 3b Prawo budowlane) z czym obecnie nie zgadzają się w swoich wyrokach sędziowie NSA w Warszawie, podkreślając, iż tylko tryb uzyskania pozwolenia na budowę jest w stanie rozpoznać obszar oddziaływania takiej inwestycji i zabezpieczyć interes prawny sąsiadów.

W praktyce mieszkańcy będący sąsiadami stacji bazowej telefonii komórkowej są pozbawieni jakiegokolwiek możliwości interwencji oraz nie są uważani jako strona we własnej sprawie. Niejednokrotnie nie są informowani o rozpoczęciu inwestycji, a ich uwagi, protesty nie są przez nikogo uwzględniane i brane pod uwagę. Obowiązujące regulacje są sprzeczne m.in. z art. 32 Konstytucji RP, albowiem wszystkie podmioty gospodarcze i obywatele muszą dostosować się do istniejącego ładu przestrzennego.

Kontrole pomiarowe w zakresie promieniowania fal elektromagnetycznych są wykonywane przez prowadzącego instalację oraz użytkownika urządzenia emitującego pola elektromagnetyczne bezpośrednio po rozpoczęciu użytkowania instalacji lub urządzenia i każdorazowo w przypadku zmiany warunków pracy instalacji lub urządzenia. Wyniki pomiarów przekazuje się wojewódzkiemu inspektorowi ochrony środowiska i państwowemu wojewódzkiemu inspektorowi sanitarnemu (art. 122a, ust 1 ustawy Prawo ochrony środowiska). W efekcie daje to możliwość zdalnej manipulacji parametrami stacji co całkowicie wyklucza obiektywizm w uzyskanych wynikach stopnia oddziaływania fal elektromagnetycznych. Prawo nie reguluje także w sposób jednoznaczny, kto jest upoważniony do wykonania opracowania wpływu na środowisko przy realizacji budowy stacji – co jest kluczowe przy tego typu inwestycjach – i w praktyce wykonuje je sam inwestor!

Dodatkowym obciążeniem w tym przypadku dla miasta mogą stać się pozwy mieszkańców o utratę wartości nieruchomości w wyniku bliskości stacji bazowej, ponieważ praktyka pokazała, że trudno w ogóle sprzedać nieruchomość sąsiadującą z taką inwestycją!

Mając na uwadze powyższe, należy ponownie podkreślić, że ustawa z 17 lipca 2010 roku o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych pozbawiła kontroli organów Państwa nad stacjami bazowymi na wszystkich etapach, poczynając od projektu, budowy i funkcjonowania obiektu.

Ponadto w kontekście wpływu oddziaływania fal elektromagnetycznych należy przywołać Rezolucję z 2009 roku oraz z maja 2011 roku o „Potencjalnych zagrożeniach pól elektromagnetycznych i ich wpływie na środowisko” przyjętą przez Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy, w której w pkt. 5 czytamy: „w odniesieniu do norm i progów dotyczących emisji pól elektromagnetycznych wszystkich rodzajów i wszystkich częstotliwości [...] zaleca zastosowanie zasady ostrożności ALARA (as low as reasonably possible), tj. najniższy poziom, jaki można racjonalnie osiągnąć”. W rezolucji stwierdza się również, że „zasada ostrożności powinna mieć zastosowanie, jeśli ocena naukowa nie pozwala stwierdzić z wystarczającą pewnością, czy istnieje ryzyko” dotyczące zdrowia ludzkiego. Zalecenia zostały sformułowane „z uwzględnieniem nie tylko skutków zwanych cieplnymi, lecz także innych niż cieplne lub biologicznych skutków emisji czy promieniowania pól elektromagnetycznych”. W Rezolucji, UE wzywa kraje członkowskie do pilnych zmian prawa, ponieważ „zważywszy na coraz większe narażenie ludności (...) koszt ekonomiczny i ludzki niepodjęcia działań mógłby być bardzo wysoki, gdyby wczesne ostrzeżenia zostały zlekceważone”. Wreszcie, w rezolucji apeluje się o rozważenie podstaw naukowych aktualnych norm w zakresie stałego narażenia na pola elektromagnetyczne, proponując (pkt. 8.2.1) aby wewnątrz pomieszczeń wartości nie przekraczały 0,2 V/m (polska norma 7 V/m).

Ponadto Parlament Europejski, poza rezolucjami, wezwał w 2012 roku kraje członkowskie, aby włączyły „nadwrażliwość elektromagnetyczną” do ich klasyfikacji chorób i problemów zdrowotnych, w celu wyeliminowania nierówności w zakresie zdrowia występującej między poszczególnymi państwami UE, jednocześnie przypominając o ścisłym stosowaniu zasady ostrożności, przy jednoczesnym podejmowaniu skutecznych środków w celu zapewnienia ochrony osobom dotkniętym problemem „nadwrażliwości elektromagnetycznej”, których liczba wzrasta wykładniczo. Kraje członkowskie takie jak m.in. Francja podejmują konkretne działania w celu ochrony obywateli przed nadmierną ekspozycją na pola elektromagnetyczne uchwalając w 2014 roku ustawę, która kompleksowo reguluje problem dotyczący narażenia obywateli na promieniowania elektromagnetycznego, w tym reguluje tryb budowy i rozbudowy stacji bazowych i innych urządzeń emitujących PEM; przewiduje zakaz instalowania WiFi w żłobkach i przedszkolach oraz w budynkach, które przyjmują na pobyt dzienny dzieci poniżej lat 3; wprowadza podnosząc świadomość kampanię informacyjną, która ma na celu przypomnienie społeczeństwu elementarnych zasad zalecanych przy używaniu sprzętu emitującego fale elektromagnetyczne; w celu szczególnej ochrony dzieci, wprowadza zakaz wszelkiej reklamy skierowanej do dzieci poniżej 14 roku życia, mająca na celu bezpośrednim lub pośrednim promocję sprzedaży, udostępniania lub używania

urządzenia emitującego PEM; wprowadza zakaz wszelkiej reklamy, niezależnie od jej środka czy nośnika, mającej na celu promowanie używania telefonu komórkowego bez akcesorium pozwalającego ograniczyć narażenie głowy na działanie pól elektromagnetycznych emitowanych przez ten telefon; zwraca uwagę na osoby dotknięte problemem „nadwrażliwości elektromagnetycznej” i rozważa możliwość utworzenia stref o ograniczonym poziomie promieniowania elektromagnetycznego, zwłaszcza w środowisku miejskim oraz w ich środowisku zawodowym. Pojawiające się przypadki mieszkańców Krakowa, dotkniętych problemem „nadwrażliwości elektromagnetycznej”, w tym dzieci, gdzie osoby te są zupełnie wykluczone z normalnego funkcjonowania i zdarzało się, że musiały uciekać ze swoich miejsc zamieszkania, kiedy bez ich wiedzy i zgody uruchamiano w sąsiedztwie stację bazową, pokazuje jak pilny i trudny jest to problem do rozpatrzenia przez władze RP.

Należy podkreślić, że technologia mobilna ma służyć ludziom, dlatego tak ważne jest pilne, wspólne wypracowanie kompromisowych rozwiązań, które nie tylko będą maksymalizować zyski inwestorów, ale również zapewnią gwarantowane konstytucyjnie warunki zrównoważonego rozwoju, bezpieczeństwo zdrowia obywateli i realną kontrolę Państwa nad urządzeniami emitującymi pola elektromagnetyczne, w szczególności stacjami bazowymi.

W tej sytuacji wydaje się być oczywiste podjęcie natychmiastowych działań przez najwyższe władze RP w zakresie kompleksowego uregulowania problemu oraz weryfikacji obowiązujących norm, tak aby z jednej strony zapewnić społeczeństwu dostęp do nowoczesnych technologii, a z drugiej strony wprowadzać je zgodnie z zasadą ALARA na tyle bezpiecznie i odpowiedzialnie, tak aby koszt ekonomiczny niepodjęcia na czas odpowiednich działań, który może ponieść Państwo nie był zbyt wysoki!

Powst. Sigolki

Andrzej Jędrzej

Chyba Tatara

Antoni

Jan

Marek